Nr 227 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 3 Października 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·80 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska 1. Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nekrologi . . . . 30 „
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na 1-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . 7 „
najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Zniżki według umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Zmniejszenie wydatków publicznych

Kraków, 1 października.

W obecnych coraz żywszych naradach nad sposobami nietylko wyjścia z trudności gospodarczych, lecz także zapobieżenia podobnym trudnościom na przyszłość, — coraz częściej słyszy się o konieczności redukcji wydatków państwowych i samorządowych.

Istotnie — jeśli uwzględnimy, że wydatki państwa i wszelkich samorządów wynoszą około 3 miljardów złotych, a dochód społeczny od 8 do 12 miljardów, a więc przeciętnie 10 miljardów rocznie, to zużywanie 30 proc. dochodu społecznego na cele administracji publicznej (najszerzej pojętej), stanowi ciężar nie do udźwignięcia. Zwłaszcza w takim okresie w którym i niedostateczny obieg pieniądza i brak kredytów twórczych, gospodarczych nadmiernie utrudniają życie.

Wszakże Włochy, pod temi dwoma ostatniemi względami lepiej, a nawet bardzo dobrze (stosunkowo) sytuowane, uważają obecnie wydatek 22½ proc. z dochodu społecznego na cele publiczne za niebezpieczny dla rozwoju życia gospodarczego i przemyśliwają nad tem, jakiemi sposobami możnaby się zbliżyć do stanu przedwojennego, kiedy to wydatki państwowe i samorządowe zużywały zaledwie 12½ proc. dochodu społecznego. Na ziemiach polskich za czasów zaborczych procent ten wynosił około 15 proc., dziś wynosi dwa razy tyle!

Nie znaczy to, byśmy w sumie wydawali za wiele na oświatę, na szpitalnictwo, na budowę dróg, na tworzenie urzędów prowincjonalnych (celem oszczędzenia czasu ludności wiejskiej), na zbrojenie i kształcenie wojska. **Przeciwnie: na wszystko to wydajemy zamało** (nieraz z bezpośrednią ogromną szkodą skarbu państwa i gospodarstwa społecznego, jak np. co do ilości i wyposażenia straży celno-skarbowej, która w obecnym stanie niejest zdolną opanować wielkiej kontrabandy). **W sumie jednak nie stać nas teraz nawet i na te, ze względu na potrzeby społeczeństwa i zadania państwa za małe wydatki** — a forsowanie ich »à tout prix« przyczynia się wielce do tego, że gospodarstwo społeczne żyje w znaku nieustającego przesilenia i że w związku z tem dochód społeczny dźwignąć się nie może. **Tak więc nawet obecne nasze życie »poniżej stanu«,** wskazanego wymogami, cywilizacji, kultury a nawet gotowości obronnej, **jest życiem »ponad stan«** gospodarczy i zamyka drogę do takiego utrwalenia i zwiększenia źródeł dochodu społecznego, któreby na długie dalsze lata pozwoliło z niego czerpać stale coraz więcej na doniosłe cele publiczne. Ta zatem forsowana, ale wielce niedostateczna teraźniejszość jest wrogiem i mordercą trwałej lepszej przyszłości. Wydając obecnie np. na szkolnictwo mniej, niż potrzeba, ale więcej, niż gospodarstwo znieść może, prowadzimy — wbrew odmiennym pozorom — politykę »konika polnego« z bajki, co to całe lato tylko konsumował i nie tworzył zapasów na zimę.

Niewątpliwie podniesienie oświaty powszechnej i zawodowej, lub rozbudowa sieci dróg, przyczyniają się pośrednio, ale wydatnie, do podniesienia sprawności gospodarczej społeczeństwa. Nikt o tem już dziś nie wątpi. Gdy jednak zaczyna tworzyć się z nowa gospodarstwo społeczne (np. w dziewiczych lasach), lub gdy istniejącemu gospodarstwu **społecznemu, które naraz dostało się w nowe** i to nader trudne warunki, które straciło jeden z fundamentów, bo kapitał obrotowy, które musi na razie jeszcze produkować po części gorzej, drożej i mniej, usuwa się grunt z pod **nóg, jak właśnie u nas — to na pierwszym planie stać musi odciążenie tego gospodarstwa od wszystkiego, co dla jego własnego rozwoju i dla naglego bytu państwa nie jest nieodzowne, bezpośrednio, bezzwłocznie potrzebne.** Tak dla ratowania statku podczas burzy trzeba czasem wyrzucać w morze worki z balastem, choćby nim był nie piasek, ale np. bawełna.

Niema wielu zadań bardziej przygnębiających, jak takie samoograniczanie się w sprawach cywilizacji, kultury, postępu a nawet bezpieczeństwa. Mimo to musimy tego zadania teraz się podjąć — z wiarą, że umocnione gospodarstwo społeczne niebawem pozwoli nam wrócić do błogosławionych świetlanych czynów, których chwilowo musimy się po części wyrzec, abyśmy skutecznie prowadzić mogli podstawową »czarną« robotę. **Na takie zmniejszenie wydatków publicznych, jakich od nas poczynają wymagać imperatywnie widmo nędzy i upiór zależności od obcych, trzeba o wiele więcej odwagi cywilnej,** niż na skromne redukcje, w ostatnich latach dokonywane przez komisarzy oszczędnościowych.

Odwagę tę znaleźć musi w sobie przedewszystkiem rząd, gdyż przy obecnym składzie Sejmu trudno się spodziewać, by prócz biadań na zło i prócz ogólnych nawoływań do oszczędności, inicjatywa czynna i szczegółowa właśnie stamtąd wyszła.

Dr Roger Battaglia.

Rezerwa Cziczerina w Berlinie

Berlin, 1 października (AW). Wczoraj o godz. 12 w południe **przybył do Berlina komisarz ludowy Cziczerin. Zaraz po przybyciu udał się bocznem wejściem do gmachu poselstwa sowieckiego.** Wieczorem odwiedził p. Cziczerina znakomity lekarz **prof. Klemperer. Wieczorem min. Stresemann wydał obiad na cześć komisarza ludowego p. Cziczerina, w którym wzięło udział 40 osób. Dziś odbyć się ma konferencja z kanclerzem Luthrem. Konferencję prasową zapowiadają na sobotę.** Natychmiast po przyjeździe do Berlina **Cziczerin oświadczył, że jest chory i nie może się z nikim widzieć.** Z powyższego daje się zauważyć pewną rezerwę, z jaką odnosi się **Cziczerin, nie chcąc prowadzić rozmów politycznych.**

Albo traktat w Rapallo albo pakt bezpieczeństwa

Dylemat Cziczerina przed którym stoją Niemcy
Rosja nie potrzebuje oparcia o Niemcy

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 1 października. W kołach parlamentarnych przypuszczają, że **Cziczerin w rozmowie ze Stresemannem postawił rząd niemiecki przed dylematem: albo utrzymanie traktatu w Rapallo, albo też podpisanie paktu bezpieczeństwa. Ze względu na odrębne interesy Rosji sowieckiej,** zarówno na terenie europejskim, jak i w Azji i na Dalekim Wschodzie, **racja stanu sowiecka nie może wiązać się z Niemcami, które podpisując pakt bezpieczeństwa, będą z konieczności prowadziły politykę proangielską.**

Cziczerin miał rozpocząć swoją rozmowę ze Stresemannem od tego, iż uważa, że **traktat w Rapallo z winy Niemiec uległ powolnemu zlikwidowaniu.** Stresemann natomiast zwrócił uwagę na obecne **rokowania handlowe,** które mają stan wr o dobrej woli Niemiec. Cziczerin jednak uznał rokowania handlowe za akcję, która **następuje zapóźno,** gdyż racja stanu sowiecka już obecnie **z innej strony może otrzymać pomoc, względnie sama Rosja o własnych siłach może wydobyć się z najtrudniejszej sytuacji.**

Rozjaśnienie horyzontu na wschodzie Europy

Opinja prasy francuskiej o wizycie Cziczerina w Warszawie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 1 października. Cała prasa francuska bez wyjątku **omawia wizytę Cziczerina w Warszawie.** Dzienniki cytują **dosłownie toasty, wygłoszone przez Skrzyńskiego i Cziczerina,** ale komentarze są pełne wstrzemięźliwości, albowiem z jednej strony **brak jest szczegółowszego materjału, z drugiej komentarze prasy angielskiej nie przyczyniają się do wyklarowania sytuacji.**

Opinja francuska znajduje się raczej pod wrażeniem głosów Londynu, które widzą w podróży Cziczerina **zaczątek zbliżenia Polski, Rosji i Włoch, skierowanego jednocześnie przeciw(!) Anglji i Francji.** Niemniej rezultat wizyty Cziczerina w Warszawie jest taki, że Francja **z zadowoleniem konstatuje znakomitą poprawę stosunków polsko-rosyjskich,** co jest wprawdzie niekompletnem, ale dość poważnem **rozjaśnieniem horyzontu na Wschodzie Europy.**

Wielkie wrażenie w Anglji wizyty Cziczerina

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 października. »Kurjer Warszawski« w telegramie z Londynu donosi, że **pisma tamtejsze podają in extenso przemówienia Skrzyńskiego i Cziczerina.** Sfery polityczne są wprost zaskoczone zbliżeniem, które **wzmocni stanowisko Polski w czasie rokowań paktowych.**

Obok wiadomości z Warszawy prasa podaje komentarze o wizycie **z Moskwy, Berlina, Rygi, Wiednia i Waszyngtonu, świadczące o wielkiem wrażeniu i wpływie,** jaki wizyta Cziczerina będzie miała na konferencję w Locarno.

Cziczerin o pozytywnych rezultatach wizyty warszawskiej

Wiedeń, 1 października (PAT). »N. Fr. Presse« zamieszcza rozmowę swego warszawskiego korespondenta z **Cziczerinem,** który na pytanie, **jakie będą skutki jego wizyty w Warszawie, odpowiedział:**

Przedewszystkiem mają być poczynione pierwsze **kroki celem sfinalizowania traktatu handlowego, następnie będą załatwione wszystkie momenty, wynikające z traktatu ryskiego.**

Dalszy rozwój stosunków wyniknie z tych rokowań. Jeżeli się uda doprowadzić do porozumienia, wówczas **będą ustalone linje wytyczne dla polityki w przyszłości. Mam nadzieję, że moja wizyta w Warszawie doprowadzi do zbliżenia między Rosją sowiecką a Polską.**

„Izwiestja" o wizycie Cziczerina w Warszawie

Moskwa, 1 października (PAT). Artykuł wstępny »Izwiestji« nazywa pobyt Cziczerina w Warszawie **logicznym skutkiem sowieckiej polityki pokoju i gospodarczego zbliżenia się wobec Polski. Pismo wita nowy kurs polityki Polski w kierunku rzeczowej współpracy z Ukrainą sowiecką.** Zachowanie się oficjalne kół polskich, jakoteż opinja polska co do podróży Cziczerina, **wykazują prawdziwą ocenę tego faktu i zrozumienie doniosłości jego ewentualnych skutków dla Polski. Unja Sowiecka pragnie z każdym krajem europejskim utrzymywać pokój i przyjaźń.**

Cziczerin zatrzyma się w Rydze

Ryga, 1 października (PAT). Według »Jaunakas Zinas«, Cziczerin, powracając do Moskwy z końcem października, **zatrzyma się w Rydze, gdzie odbędzie konferencję z rządem łotewskim** w różnych kwestjach, między innemi w sprawie **wykonania nieuregulowanych dotychczas artykułów traktatu pokojowego.**

Przed konferencją w Locarno

Kraków, 1 października.

Mała mieścina w Szwajcarji nad Lago Maggiore, urocze zresztą Locarno, liczące około 4.000 mieszkańców, będzie gościć w murach swoich uczestników konferencji paktowej. Polskie przysłowie powiada, że ściany gościnnego domu rozszerzają się, ażeby pomieścić gości, ale to jest tylko piękna przenośnia, ściany bowiem pozostają na swojem miejscu, a tylko goście ściskają się. Ostatecznie uczestnicy urzędowi konferencji znajdą pomieszczenie w hotelach, choćby kosztem truystów, ale w opałach znajdą się liczni dziennikarze, którzy tu gromadnie pośpieszą z Genewy. Gorzej ma się rzecz z pocztą, telegrafem i telefonem, które są obliczone na skromny ruch i żadną miarą nie podołają swojemu zadaniu podczas konferencji. Można sprowadzić personal każdej chwili, ale postawienie na właściwej stopie urządzeń technicznych jest już niemożliwe, chyba że zostanie wzięty do pomocy telefon polowy.

Delegacje poszczególnych państw szykują się już do odjazdu. Francję będą reprezentowali Briand i Berthelot, oczywiście ze sztabem pomocniczym. Chamberlain i lord Cecil będą rzecznikami Anglji, mając oczywiście do pomocy sporą liczbę urzędników, Włochy już wyznaczyły swoich przedstawicieli, do których w pewnej chwili przyłączy się sam Mussolini. — Polska nie otrzymała dotąd zaproszenia, co wskazuje o sile tych czynników, które radeby Polskę całkiem usunąć z Locarno. Niemcy wysyłają kanclerza Luthera i ministra spraw zagranicznych Stresemanna, którym towarzyszy rzeczoznawca dr Gaus z trzydziestoma pomocnikami. Rząd niemiecki, wysunąwszy ponownie sprawę winy za wywołanie wojny i sprawę ewakuacji strefy kolońskiej, stworzył atmosferę, która nie sprzyja konferencji.

(j).

Locarno, 1 października (PAT). Delegacja **francuska, angielska, belgijska, włoska i polska, mieszkać będą w »Grande Hotel«,** delegacja **niemiecka w hotelu «Esplanade«, zaś delegacja czechosłowacka w hotelu Carlton.**

Delegacje zaczną się zjeżdżać **w piątek i sobotę. Prawdopodobnie w niedzielę nastąpi pierwsza wymiana zdań.**

Polska ma być zaproszona do Locarno w przyszłym tygodniu

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 1 października. W tutejszych kołach politycznych sądzą, że konferencja w Locarno zbierze się **pod bardzo złemi auspicjami** z powodu niezręczności Niemiec, które wysunęły ponownie **sprawę okupacji i artykułu, dotyczącego winy za wywołanie wojny.**

Zaproszenia Polski oczekiwać należy w przyszłym tygodniu.

Wyjazd delegacji angielskiej i francuskiej do Locarno

Londyn, 1 października (AW). Delegacja angielska z **Chamberlainem i lordem Cecilem** na czele, udaje się w sobotę do Lucarno. Z delegacją udaje się także cały szereg rzeczoznawców.

Paryż, 1 października (AW). **Briand i Berthelot** wyjeżdżają w sobotę wieczór samocho-

Z teki rymów przygodnych

(Dokończenie „Wywczasów")

(Dokończenie).

Czy wezwanie to skutek odniosło, kronika magdaleńska nie powiada. Natomiast stwierdzić można, że wzmógł się popyt na wiersze naszego rymopisa. Dowodzi tego choćby ten, którego początek brzmiał:

Doszedł mnie miły głosik panny Dusi:
„I dla mnie wierszyk pan ułożyć musi..."
Wypełniam rozkaz, bowiem w życiu całem,
Nigdy szlicznostkom nic nie odmawiałem.

Widocznie „zapotrzebowania" musiały być zbyt liczne, skoro zasypywany niemi rymopis zmuszony był upomnieć się o literackie honorarja w następującem „Obwieszczeniu":

Stwierdziłem dzisiaj, że w mem życiu całem
Nigdy płci pięknej nic nie odmawiałem,
Lecz dodać muszę, że i ta płeć miła,
Swą wzajemnością nieraz mnie darzyła.
Gdym jednak zaszedł w magdaleńskie kraje,
Całkiem odrębne spotykam zwyczaje:
Pisz damom wiersze i w wieczór i rano,
Za to dostaniesz figę malowaną.

Dość tego. Dalej już tak być nie może
Jednego wiersza więcej już nie złożę
Bez honorarjum w złocie lub naturze.
A że dziś złota niepełne są kruże,
Zatem warunki stawiam bardzo małe
(Mając wzgląd na me włosy posiwiałe):

Dama w rozkwiciu — więc w zwykłym pojęciu
Od lat szesnastu do trzydziestu pięciu —
Za każdą zwrotkę, choćby była kusa,
Da mi jednego lecz z ogniem całusa.
Gdy zwrotki przejdą tuzina połowę,
Musi się spisać osobną umowę;
A że z wypłatą częsty jest ambaras,
Więc dla pewności ma nastąpić zaraz.
Za opóźnienie, niech wie każda strona,
Kwota wypłaty będzie podwojona.
Gdyby nadwyżka zaszła wśród wypłaty
To nie poniesie strona żadnej straty:
Zobowiązuję się pod słowem świętem,
Oddać ją zaraz z wysokim procentem

Oto warunki wygodne i tanie.
Sądzę, że na ich ścisłe wykonanie
Pani tych włości przemożny swój wpływ da,
Aby nikomu nie stała się krzywda.

Wyniki „Obwieszczenia" nie są mi znane, Nie wiem zatem czy warunki honorarjum zostały przyjęte, czy też rymopis je złagodził, lub cofnął. Jak było, tak było, dość, że pisał dalej. Jedną z nadobnych mężatek wzywał, aby zaprzestała rozkochiwać w sobie mężczyzn całej Magdalenki i okolicy. Wyliczywszy długi szereg jej triumfów, tak kończył swe wezwanie:

Pani Lili, pani Lili — dość już tego, sfolguj nieco,
Zlituj się nad biedakami, co jak ćmy ku Tobie lecą.
Daj im chwilkę odpoczynku — choć na dwa dni, albo trzy dni
Zamknij się w swym pokoiku...
A najlepiej: trochę zbrzydnij!
Nie zawiele — ach, broń Boże — ot! o jakieś procent cztery,
Wtedy może spadną w cenie choć o kapkę Twe papiery.
Nie! nie zbrzydnij (myśl to straszna!) ale stań się mniej milutką,
Mów wyniośle, na pytania odpowiadaj sucho, krótko...
Albo zamknij swoje oczy, niechaj blask ich nie uderza,
Nie oślepia i nie razi ni cywila, ni żołnierza.
Albo, albo... E! najlepiej sama pomyśl co masz robić,
Aby w sercach Twoich jeńców kolosalnych dziur nie złobić.
Albo... zostań jaką jesteś, boć to taka męzka doła:
Być ofiarą „puchów marnych..." Niech się dzieje Boża wola.

Z powyższym wierszem sąsiaduje w zbiorze „Oda" do jednej z panien, posiadającej wybitne zdolności taneczne, która udawała (jak to zresztą czyni wiele panien), że nie czuje powołania do kontredansa małżeńskiego.

Oto dwie zwrotki z tej „Ody":

O Ty, co możesz zostać prima-balleriną,
Bo posuwasz się w tańcu lekko jak gazella,
O Ty, w którą się gibkość Terpsychory wciela,
Stań się dla ran serdecznych kojącą jodyną.
Niech choć jeden śmiertelnik swój ogień rozpali
W piecu Twojego serca, choć jeden posiędzie
Twoje usta z koralu, ramiona łabędzie...
. . . .
Pozwól jednemu stworzeniu
Zginąć w Twych ramion płomieniu.

Bo choć żaden mężczyzna nie wart ni szeląga,
Choć w każdym z nich pożycie to piekielne męki,
Choć mądra, co żadnemu nie odda swej ręki,
I z erotycznych dreszczy ze śmiechem urąga,—
To jednak, wierz mi Pani, że bywają chwile,
W których nawet mężczyzna kobiecie przyda się,
Więc go w osobie męża dobrze mieć w zapasie...
. . . .
Daj na ducha Twego kopcu
Spocząć choć jednemu chłopcu.

Na zakończenie przytoczę jeszcze ustęp z wiersza „Mojemu wrogowi":

Twierdzi to cały magdaleński globus,
Że panna Rena jestto wielki łobuz,
Że gdzie się zjawi ta „dzika" dziewczyna,
Zaraz się hałas i zgiełk straszny wszczyna,
Że wśród zabawy, czy też przy półmisku,
Wszędzie narobi wrzasku, krzyku, pisku.
Że jakby fryga wciąż się kręci, wierci,
Skacze jak kozioł po tatrzańskiej perci,
Że jak dzwon dzwoni, jak auto ryczy,
Jak żaba skrzeczy, jak prosiątko kwiczy,
Jak kura gdacze, jak kotek miauczy,
I nawet świętym (jeśli są) dokuczy,
Że wciąż figluje, drażni, kąsa, psoci
Ku trosce mamy i zgorszeniu cioci...
. . . .
Raz ustalonej opinji nie zmienię,
Lecz choć wróg, dodam małe zastrzeżenie:
Łobuz to prawda, ale łobuz ładny,
Łobuz w swych figlach czasami paradny...
Łobuz, który się (przyjdzie czas) wyszumi...
. . . .
Stąd rada: łobuz niech nie chodzi luzem,
Lecz z płci odmiennej złączy się łobuzem,
Niechaj przysięgę przed ołtarzem złożą
I ród łobuzów szeroko rozmnożą.

Kończę. Uprzedzając możliwy zarzut, że takie okolicznościowe wierszydła na druk nie zasługują, zgóry wnoszę obronę. Przytoczyłem ich cząstkę jedynie dlatego, że z rymami tego rodzaju rzadko się dziś spotykamy. — Wyszły z mody. Przed kilkudziesięciu jeszcze laty sporo ich było, lepszych i gorszych, czasem nawet znakomitych, gdyż i najwybitniejsi pisarze rzucali je na papier w chwilach dobrego humoru. Rymopis magdaleński wznowił niejako ich tradycję... Co więcej, dzisiejsze wiersze humorystyczne (mówię oczywiście o lepszych), posiadają wprawdzie formę artystyczniejszą, boć forma wciąż się doskonali, ale z małym wyjątkiem są zgryźliwe, dokuczliwe nieraz i mocno ordynarne — dowcip ich po większej części sztuczny, robiony, naciągany. I pod tym więc względem rymy magdaleńskie, proste, pogodne, w miarę swawolne, podtrzymują tradycję humorystów starej daty.

Wierszydła te wreszcie są poniekąd dowodem wpływu dobroczynnego wsi na... mieszczuchów. Oddaleni od gwaru, brudów, fałszów, kłótni i szarzyzny miasta, czują się swobodniejsi, bodaj czy nie lepsi i odzyskują humor. Jak wiemy, rymopis podrwiwał sobie

dami do Locarno, resztę zaś delegacji odjedzie już w piątek wieczór.

Delegacja włoska

Rzym, 1 października (AW). Rząd włoski wydelegował na konferencję paktową **podsekretarza ministerstwa spraw zagranicznych Grandiego**, który brał udział w ostatnich obradach Ligi Narodów. Mussolini wziąłby udział w obradach tylko wtedy, gdyby konferencja przybrała szersze rozmiary.

Skład delegacji niemieckiej

Berlin, 1 października (AW). Niemiecka delegacja wyjedzie do Locarno w sobotę. W skład delegacji wchodzi kanclerz **Luther**, minister **Stresemann**, jako główni przedstawiciele, następnie podsekretarz stanu **von Schubert**, podsekretarz stanu **dr Kempner**, rzeczoznawca z konferencji londyńskiej **dr Gaus** i inni — razem 30 osób.

Zapowiedź dymisji min. Benesza

Warszawa, 1 października (AW). Jak donoszą, dziennik włoski »Secolo« przepowiada dymisję ministra Benesza w związku z jego niefortunnem wystąpieniem wobec Niemiec z propozycją rozpoczęcia układów arbitrażowych.



Locarno: Kościół i klasztor Madonna del Sasso

Rycina powyższa przedstawia słynny kościół i klasztor Madonna del Sasso, położony pod miasteczkiem szwajcarskiem Locarno na lesistej górze, wznoszącej się na 356 metrów ponad poziom morza. Do kościoła tego odbywają się każdego roku liczne pielgrzymki.

Brak miejsca w uniw. warszawskim

Czytamy w dziennikach warszawskich:

Odrodzony uniwersytet polski w Warszawie, po dziesięciu zaledwie latach swej egzystencji, przechodzi dość ostry kryzys.

Z 800 kandydatów na wydziały medyczny i przyrodniczy, przyjęto zaledwie 200, to jest 25 procent. Zabrakło lokalu na wykłady i laboratorja! Jednocześnie zaś rząd specjalne przywileje przeznacza dla obywateli „z uniwersyteckiem wykształceniem". Ażeby zaspokoić najpilniejsze potrzeby państwa, uniwersytety nasze winny wypuszczać rocznie 7.000 fachowców, czyli, że w naszych wyższych uczelniach winno się znajdować dzisiaj około 40.000 studentów. Tymczasem jest ich obecnie zaledwie 32.000, ale i ta cyfra jest złudna, gdyż statystyka studjów uniwersyteckich wykazuje, że bardzo znaczny odsetek studentów przerywa studja i egzaminów nie zdaje.

P. minister oświecenia, który zaczął energiczną rewizję metod nauczania w szkole średniej, musi jednocześnie zwrócić baczną uwagę na niepokojące stosunki w naszych uniwersytetach.

Obie te sprawy łączą się ściśle: zła organizacja szkoły średniej fatalnie wpływa na organizację szkół wyższych.

Ciężka krzywda dzieje się młodzieńcowi polskiemu, który po ośmiu latach pracy gimnazjalnej ma przed sobą zamknięte drzwi do wyższej uczelni — „z braku miejsca", jak za czasów rosyjskich.

Spisek komunistyczny w Budapeszcie

Z Budapesztu donoszą:

Dochodzenia policyjne w sprawie ostatniego spisku komunistycznego zostały już ukończone, a rezultaty ich zostały przesłane prokuratorji. Policja czyni jeszcze dochodzenia za trzema zbiegłymi komunistami. Ustalono już tożsamość 60 zatrzymanych osób. Fotografje przywódców spisku zostały przesłane wraz ze szczegółowem sprawozdaniem do wszystkich zagranicznych władz policyjnych.

Minisetr Rakowsky oświadczył przedstawicielom prasy, iż spisku komunistycznego nie należy bagatelizować, gdyż mógł on był wstrząsnąć ponownie ustrojem społecznym kraju. Byłoby śmiesznem, gdyby Węgry nie wystąpiły z całą surowością prawa przeciw tego rodzaju spiskowi.

KRONIKA

Kraków, 1 października.

Katastrofa samolotowa

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj o godzinie 10 rano na placu Mokotowskim porucznik Baranowski, który świeżo ukończył szkołę pilotów, runął z wysokości 100 metrów i został formalnie zmiażdżony z aparatem. Powodem katastrofy było prawdopodobnie niespodziewane zatrzymanie się motoru. Na miejsce wypadku wyjechały władze wojskowe i śledcze.

niegdyś z przyjemności wiejskich, ale żart żartem, a fakt faktem, że wieś orzeźwia tak ciało jak i ducha. Sam rymopis dał temu wyraz w następującym ucinku:

Wszak znacie dobrze X-a, tego mizantropa
Co sarkazmem i żółcią wszystkich w mieście poił.
Spotkałem się z nim na wsi — nie poznałem chłopa.
Jakby mu nie ciężyła na karku lat kopa,
Wesoły był jak dziecko: śmiał się, skakał, broił.
Inny zupełnie człowiek, jakby się rozdwoił...
Takim pono jest zawsze, gdy na wieś przyjedzie.
Dlaczego? Tajemnica niech będzie odkryta:
Zapomina o troskach, zawodach i biedzie,
Nie robi polityki — i gazet nie czyta.

Jedno tylko dodać należy zastrzeżenie. Rozmiary pokrzepienia fizycznego i duchowego mieszczuchów na wsi zależą w znacznej mierze od warunków i otoczenia, w jakiem się znajdują. Ów zgryźliwiec nie odzyskałby może humoru, nie przemieniłby się z pesymisty w optymistę, gdyby nie doznał serdecznej gościnności, gdyby nie patrzał na zbożną, obywatelską działalność pani domu, gdyby wreszcie nie znalazł się w nader miłej atmosferze towarzyskiej. Stąd zrozumieć można naszego rymopisa, kiedy składając hołd pobożności jednoj z dam, zakończył wiersz zwrotem humorystycznym:

...Prośbę do niej mamy:
Niech wyrobi przepustkę nam za niebios bramy,
Niech wymodli, aby nam, po życiowej męce,
Było tak dobrze w raju, jak jest w Magdalence

Kazimierz Bartoszewicz.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Komendant obozu warownego w Krakowie, pułkownik **Augustyn**, objął z dniem dzisiejszym urzędowanie po powrocie z 6-tygodniowego urlopu wypoczynkowego.

UROCZYSTE OTWARCIE NOWEJ HALI TARGOWEJ PRZY PLACU SŁOWIAŃSKIM odbędzie się w dniu 3 bm. o godzinie 11½ przed południem. Nabożeństwo odprawione zostanie w kościele św. Florjana o godzinie 8 rano.

EGZAMIN KWALIFIKACYJNY DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH przed państwową komisją egzaminacyjną w Bochni rozpocznie się częścią pisemną dnia 9 listopada 1925 r. Egzamin odbędzie się ze wszystkich przedmiotów, obowiązkowych w szkole powszechnej. Udokumentowane podania należy wnosić do dnia 31 października 1925 roku.

W ALMANACHU LITERACKIM, o którego wydawnictwie donosiliśmy, dział sztuki redagować będzie znany zaszczytnie poeta i dyrektor Towarzystwa sztuk pięknych, p. Antoni Waśkowski.

PRZESUNIĘCIE TERMINU WCIELENIA REKRUTÓW WYZNANIA MOJŻESZOWEGO. — Z Warszawy telefonują nam: Gabinet min. spraw wojskowych komunikuje: Minister spraw wojskowych polecił przesunąć termin wcielenia rekrutów wyznania mojżeszowego na dzień 12 października bieżącego roku ze względów na święta tego wyznania, przypadające w okresie od 3—11 października b. r. Karty powołania, wystawione przez P. K. U. Warszawa miasto I., II., III. i Warszawa powiat, uprawniające wymienionych rekrutów do bezpłatnego przejazdu kolejami państwowemi do miejsc przeznaczenia w czasie od 1—7 października, zatrzymują swoją ważność do bezpłatnego przejazdu również w dniu 12 października. Rekruci wyznania mojżeszowego, mieszkający poza Warszawą i powiatem warszawskim, otrzymają nowe karty powołania na dzień 12 października.

PRZEBUDOWA MOSTU KOLEJOWEGO. Władze kolejowe przystępują dnia 1 bm. do przebudowy sklepień mostu kolejowego nad ulicą Grzegórzecką. Wskutek konieczności ustawienia w tym celu stałego rusztowania pod sklepieniem, szerokość ulicy Grzegórzeckiej ulegnie na czas przebudowy sklepienia zwężeniu do 5 metrów, a wozy z ciężarami, ponad 3 metry wysokości, nie będą mogły kursować w tym czasie.

WIEC LOKATORSKI. Celem powstrzymania na razie dalszej podwyżki czynszów aż do czasu polepszenia się ogólnej sytuacji gospodarczej w kraju, odbędzie się staraniem Związku lokatorów, plac Matejki l. 3, w niedzielę, 4 bm., o godzinie 10 rano w sali „Sokoła" wiec lokatorski. Wiec zagai prezes Związku, Mieczysław Burczyk. Referat na temat moratorjum dalszej podwyżki czynszów wygłosi dr Tomasz Ascheubrenner. — Następnie przemawiać będą reprezentanci Związku ochrony lokatorów na Małopolskę (ulica Sienna) i Zrzeszenia lokatorów dzielnicy VII. i VIII. Na wiec ten zaprasza się senatorów, posłów, reprezentantów wszystkich władz państwowych i samorządowych, oraz właścicieli realności.

SPECJALNE WYROBY TYTONIOWE. W numerze 98 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej zostało ogłoszone rozporządzenie ministra skarbu, wedle którego państwowe fabryki tytoniu produkować będą w zakładach sprzedaży wyrobów tytoniowych sprzedaż także sprowadzonych przez monopol tytoniowy wyrobów zagranicznych, wedle odrębnej taryfy sprzedaży, ustanowionej dla „wyrobów importowanych". Zasadniczo wyroby specjalne i importowane sprzedawane będą tylko w skarbowych zakładach sprzedaży, które dyrekcja polskiego monopolu tytoniowego tworzyć będzie w poszczególnych miejscowościach w miarę potrzeby. Dyrekcja monopolu będzie mogła jednak nadać koncesje na ich sprzedaż także dotychczasowym prywatnym sprzedawcom wyrobów tytoniowych (na czas przejściowy), oraz przedsiębiorstwom „domowej sprzedaży" wyrobów tytoniowych.

ZEBRANIE NAUCZYCIELSKIE. W sobotę 3 bm., odbędzie się o godzinie 7 wieczorem w szkole św. Scholastyki przy ulicy św. Marka (II. piętro) zebranie nauczycielstwa krakowskiego w celu utworzenia „Sekcji kształcenia nauczycieli". Zebranie to zagai inspektor szkolny, dr Janik, poczem nastąpi referat dra St. Serwina, omawiający zadania i cele sekcji. Po dyskusji odbędą się wybory zarządu sekcji. Ze względu na znaczenie i ważność sprawy, związanej z działalnością sekcji, obecność całego nauczycielstwa konieczna.

Z CZYTELNI POLEK. W sobotę, 3 bm., o godzinie 6 po południu w Czytelni Katolickiego Związku Polek, ulica Szczepańska l. 5, odbędzie się pogadanka na temat: „Działalność Katolickiego Związku Polek i zamierzone dalsze prace", przez dm. Marję Estreicherówną. Wstęp wolny.

SPIS ABONENTÓW TELEFONICZNYCH. — W najbliższym czasie odda krakowska dyrekcja poczt i telegrafów do druku spis abonentów, podległej sobie telefonicznej sieci na rok 1926. Abonenci, których adresy w spisie na rok 1925 są błędne, względnie nie po ich myśli, umieszczone, winni jak najrychlej zgłosić sprostowanie tekstu do [illegible] dyrekcji.

ZARAZA U BYDŁA WYGASA. Wobec stwierdzenia, że zaraza płucna u bydła w Krakowie ujawniła się w dwóch zagrodach w obrębie miasta, magistrat, po przydzieleniu powiatowych lekarzy weterynaryjnych przez województwo, zarządził przeprowadzenie dwukrotnej rewizji, połączonej ze ścisłem badaniem klinicznem bydła rogatego. Rewizja została ukończona i nie stwierdzono dalszych wypadków zachorowania lub podejrzenia o zarazę płucną u bydła w Krakowie. Ponieważ cała ilość bydła w mieście została ujętą w ścisłą ewidencję i wszystkie sztuki zakolczykowane, magistrat wzywa właścicieli zwierząt, aby w wypadku zagubienia kolczyka lub przybytku nowej sztuki bydła, zgłaszali o tem do miejskiego Urzędu weterynaryjnego (gmach Lanischa). Trzecia rewizja i badanie bydła rogatego odbędzie się w całym Krakowie w pierwszej połowie października b. r.

SAMOBÓJSTWO. Wczoraj wieczorem popełnił samobójstwo przez powieszenie się na klamce Andrzej Bator, lat 52 liczący, zamieszkały przy ulicy św. Gertrudy l. 20. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy.

„WIERNY" SŁUŻĄCY. Abraham Weinfeld doniósł do policji, że Ryszard Mendyk, lat 24, którego przyjął przed kilku dniami na służbę, skradł mu z ubrania 500 złotych i zbiegł w niewiadomym kierunku.

ZMARLI:

— **Edward Remer, skarbnik dóbr hr. Potockich**, obywatel Zatora, zmarł w Krakowie dnia 30 września, licząc 66 lat życia. Po przewiezieniu zwłok do Zatora, odbędzie się pogrzeb w Zatorze w sobotę, 3 bm., przed południem.

Zmarły pracował przez 50 lat, jako urzędnik zarządu dóbr hr. Potockich w Zatorze, zyskując sobie pracowitością i sumiennością bezwzględne zaufanie. Na posterunku swoim wytrwał do ostatniej chwili. Zmarły brał także udział w życiu publicznem Zatora.

Osierocił żonę i sześcioro dzieci, między niemi Jerzego Remera, profesora historji sztuki w uniwersytecie wileńskim i konserwatora zabytków historycznych, Michała Remera, kapitana W. P. i adjutanta w D. O. K. w Krakowie, tudzież Jana Remera, sekretarza dóbr zatorskich.

Z kraju

POWRÓT MINISTRA SIKORSKIEGO. Minister Sikorski powrócił z inspekcji do Warszawy, a w dniu dzisiejszym objął urzędowanie.

ZJAZD INSPEKTORÓW WOJEWÓDZKICH I INSPEKTORÓW ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH odbędzie się 2 i 3 bm. w Warszawie. W zjeździe weźmie udział minister Raczkiewicz.

DZIECI EMIGRANTÓW W SZKOŁACH POLSKICH. Ministerstwo spraw zagranicznych w porozumieniu z ministerstwem oświaty podjęło w roku bieżącym inicjatywę, ażeby najlepiej przygotowanym i najzdolniejszym dzieciom wychodźców udostępnić naukę w szkołach średnich w Polsce i ażeby tą drogą zasilić szeregi inteligencji na emigracji. Kuratorja lwowskie i poznańskie szczególnie poparły akcję rządu. W rezultacie już w bieżącym roku szkolnym 31 dzieci uchodźców korzystać będzie z bezpłatnej nauki w szkołach średnich w Polsce, a w niektórych wypadkach z utrzymaniem w bursach.

Dzieci te przyjmowane będą w gimnazjach we Lwowie, Żółkwi, Krośnie, Stanisławowie, Brodach, Sanoku, Kamionce Strumiłowej, Trembowli, Jarocinie, Wrześni, Królewskiej Hucie, Grodnie, na Bielanach pod Warszawą i w Łodzi.

POŁĄCZENIE SIĘ WYDAWNICTW „GAZETY WARSZAWSKIEJ" I „GAZETY PORANNEJ". Z Warszawy donoszą: Z dniem 1 października „Gazeta Warszawska" i „Gazeta Poranna" łączą się w jedno pismo: „Gazeta Poranna Warszawska", która będzie wychodziła codziennie rano. Skład redakcji pozostaje tensam.

EPIDEMJA SAMOBÓJSTW W WARSZAWIE. Bardzo ponuro przedstawia się statystyka samobójstw w Warszawie. Liczba samobójstw wzrasta. Podczas gdy jeszcze w kwietniu zanotowano 93 zamachów samobójczych, już miesiąc sierpień, według danych, zaczerpniętych ze źródeł policyjnych, wykazuje 125 zamachów.

WŁAMANIE DO BIURA „BIAŁEGO KRZYŻA". Z Warszawy donoszą: Dzisiaj w nocy do biur „Białego Krzyża" dostali się włamywacze, którzy zagrabili z kasy 5.700 złotych. „Biały Krzyż" jest znaną instytucją filantropijną.

KRADZIEŻ BANKNOTÓW Z DRUKARNI. Z Warszawy donoszą: W państwowych zakładach graficznych wykryto kradzież 21 arkuszy 5 zł. biletów bankowych, przedstawiających wartość 3.150 złotych. Bilety te nie były jeszcze zupełnie wykończone, gdyż brak było numerów seryjnych. Obecnie zdołano już część tych banknotów wycofać z obrotu. Bilety te jednak zostały przez sprawców kradzieży wykończone, t. z. zawierały bardzo prymitywnie wykonane numery seryjne.

ZAMACHY KOLEJOWE. Z Warszawy donoszą 30 września: Wczoraj o godzinie 7.15 rano na linji kolejowej Brześć—Bystrzyce, w odległości 6 kilometrów od stacji Brześć, niewiadomi na razie sprawcy rozkręcili szyny, oraz zniszczyli tor. W porę zawiadomione stacje kolejowe wstrzymały pociągi, dzięki czemu uniknięto groźnego wypadku. Na miejsce zbrodni przybyli: starosta, sędzia śledczy, komendant miejscowej policji, oraz władze kolejowe. — Energiczne śledztwo w toku.

Pociąg osobowy, idący w stronę Warszawy, najechał w odległości 2 kilometrów od stacji Szucki, najechał na kilka wielkich kamieni, ułożonych na torze. Dzięki niezwykłej przytomności maszynisty, pociąg zahamowano. Tor i podkłady został lekko naruszone. Wypadku z ludźmi nie było.

Z Poznania donosi A. W.:

W pociągu, idącym z Poznania do Rawicza, zaraz za Puszczykowem jakiś osobnik wskoczył na stopnie wagonu II. klasy i strzelił z rewolweru przez szybę do wnętrza, raniąc jednego pasażera w policzek, drugi pasażer sięgnął do przyrządu alarmującego. Zanim pociąg zatrzymał się, padł drugi strzał. Maszynista zauważył dwóch ludzi uciekających. Zarządzono pościg, który nie dał żadnego wyniku. Tajemniczy ten wypadek poruszył sfery śledcze, które prowadzą dochodzenia.

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW W WILNIE. Władze bezpieczeństwa aresztowały w Wilnie szereg członków organizacji komunistycznej. Szczegóły śledztwa trzymane są na razie w tajemnicy.

TRAGICZNY WYPADEK W WILNIE. Onegdaj trzy uczennice huśtały się w Wilnie na zaimprowizowanej huśtawce w bramie domu. W czasie zabawy runął słup drewniany, podpierający bramę, pociągając za sobą obmurowanie. Wydobyta z pod gruzów 11-letnia dziewczynka, niejaka Milewska nie żyła, druga dziewczynka złamała nogę, a trzecia rękę.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU KONKURSU DRAMATYCZNEGO. Na życzenie sfer literackich przedłużono termin konkursu dramatycznego miasta Lwowa do 1 grudnia b. r. Poprzedni termin miał upłynąć 1 września.

DEMONSTRACJA W CZASIE PRZEDSTAWIENIA W TEATRZE WIELKIM. Onegdaj na przedstawieniu operowem, kiedy grano „Fausta" w t. zw. Teatrze Wielkim, kilku akademików wywołało hałaśliwe demonstracje, skierowane przeciwko orkiestrze, w której pracuje wielu żydów. Demonstracja miała na celu zaznaczenie protestu publiczności przeciwko zachowaniu się członków orkiestry, którzy nie chcieli grać w dniu żydowskiego Dnia sądnego, tak, że musiano odwołać przedstawienie opery i operetki.

REDUKCJA SZYNKÓW WE LWOWIE. Sprawozdanie z akcji w kierunku redukcji szynków lwowskich, przedsięwziętej przed kilku laty, przedłożono onegdaj na posiedzeniu miejskiej komisji alkoholowej. Przed redukcją było we Lwowie 370 koncesjonowanych wyszynków napojów alkoholowych, razem z koncesjami akcesorjalnemi, t. j. wyszynkami przy sklepach korzennych 421. — Wskutek wygaśnięcia koncesji, śmierć, odebranie prawa sprzedaży i t. d., liczba wyszynków zmalała o 32, koncesyj akcesorjalnych wygasło 13, zostało zatem 338 szynków i 38 sklepów ze sprzedażą alkoholu. Zgodnie z ustawą, magistrat opracował projekt redukcyj, według którego ma pozostać we Lwowie 62 szynków, oraz 52 miejsc sprzedaży napojów alkoholowych w naczyniach zamkniętych — razem 114.

NAPAD NA POLICJĘ W SKNIŁOWIE POD LWOWEM. W czasie interwencji policji w domu niejakich Marków w Skniłowie, którzy przechowywali kradzione z parku lotniczego części składowe aeroplanów, grupa robotników zbolszewizowanych wraz z synami Marków napadła na posterunkowych i dopiero telefonicznie wezwana pomoc ze Lwowa zakończyła bójkę. Marków przewieziono do aresztów lwowskich. Śledztwo wykazało, że wchodzi tu w grę działalność antypaństwowa.

SAMOBÓJSTWO DYREKTORA SZKOŁY W PRZEMYŚLU. Onegdaj wyłowiono ze Sanu zwłoki Chuderewicza Jakóba, kierownika szkoły powszechnej w Dyljatyczach, powiecie mościskim. Chuderewicz popełnił samobójstwo z powodu nieuleczalnej choroby. Zwłoki przypuszczalnie leżały w wodzie conajmniej 2 tygodnie, gdyż o nieboszczyku wszelki słuch zaginął jeszcze 11 bm.

BABKA WNUCZKĘ OCHRZCIŁA, POTEM ZAMORDOWAŁA. Do władz tutejszych doniesiono, że dnia 9 września b. r. porodziła Marja Stolarzewicz w Porębie Żegoty w powiecie chrzanowskim nieślubne dziecko płci żeńskiej. Matka Stolarzewiczówny ochrzciła dziewczynkę, a następnie udusiła je, zaciskając dziecku szyję szmatą. Po dokonaniu zbrodni, zaniosła trupa do lasu, gdzie go zakopała. Morderczynią zajęły się władze policyjne i sądowe.

Sprawy sądowe

ECHA BANKRUCTWA WŁADYSŁAWA ROPSKIEGO.

Krakowski sąd okręgowy karny zażądał od sądu cywilnego listy osób, które zgłosiły swe pretensje do znanego z afery oszukańczej Władysława Ropskiego, właściciela biura pośrednictwa kupna i sprzedaży nieruchomości w Krakowie. Jak z owej listy wynika, ofiarą Ropskiego padli: Tadeusz Berger, kupiec z ulicy Szewskiej l. 32, Towarzystwo ubezpieczeń „Mazowia", Gustaw Szaszkiewicz z ulicy Wolskiej, ks. Andrzej Paryś, proboszcz w Liszkach, Ignacy Cypres, Marja Jeżówna, firma Włodarski, Składnica Kółek rolniczych, Józef Mirisch, Agnieszka Żurawska, Ludwik Salomon, Zygmunt Kopczyński, firma Jarra, administracja tygodnika „Dzwon", S. dr Hammer, firma „Auto-Szawe", „Naprzód", firma A. Holzer, Ignacy Peczenik, Maurycy Leitner i Jan Hołojewski. Łączna suma pretensyj powyższych wynosi 4.793 złotych i 32 dolary, nie włączając do tego szeregu innych, poszkodowanych na większe kwoty, którzy spowodowali aresztowanie Ropskiego.

Ropski założył w Zakopanem filję swego biura, do którego zaangażował szereg urzędników, zaś na czele tej filji postawił jednego z emerytowanych wyższych urzędników. Od zaangażowanych sił pobrał Ropski po 2.000 złotych tytułem kaucji, a od kierownika filji 15.000 złotych gotówką, poczem pieniędzy tych użył na ratowanie swego interesu. Osoby te przyłączyły się do postępowania karnego o sprzeniewierzenie. W ostatnich tygodniach Ropski zakupywał wielkie ilości różnych towarów, jak: biżuterję, obuwie i t. p., wystawiając na pobrany towar weksle, których wobec bankructwa nie mógł wykupić. Poszkodowani kupcy zdołali tylko częściowo odzyskać swój towar.

PROCES FILASIEWICZA.

Ze Lwowa donoszą 30 września:

W dniu dzisiejszym przesłuchiwano w procesie Filasiewicza szereg świadków, kolegów i znajomych oskarżonego i jego ojca. Zeznania te nie przyniosły nowych szczegółów, uwydatniły tylko postać oskarżonego Filasiewicza. Od wczesnej młodości był on krnąbrnym, leniwym i kłamcą, przyczyniając wiele kłopotu swoim wychowawcom, tak, że rozważano nawet projekt oddania go do zakładu poprawczego. Był on również niesolidnym w sprawach pieniężnych, zaciągał długi i niejednokrotnie nie oddawał pożyczki. Dalszy ciąg rozprawy jutro.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Po raz szósty i siódmy grany będzie dzisiaj i jutro głęboki i tak zawsze aktualny dramat Stefana Żeromskiego o Sułkowskim, którego przedstawienia wywołują wśród widzów atmosferę podniosłego naprężenia. W rolach głównych zbierają oklaski pp.: Jaroszewska, Rozmarynowski, Kułakowski, Kijowski, Miarczyński i cały staranny zespół. W sobotę wchodzi na afisz, takim rozgłosem ciesząca się lekka komedja Hennequin'a i Vebera: „Codziennie o piątej", której 70-te przedstawienie odbyło się właśnie w tym tygodniu wśród nieustającego powodzenia. Świetny ten utwór, obfitujący w arcykomiczne sytuacje, nie wkraczające jednak w dziedzinę drastyczności, obsadzony jest przez najlepsze siły komedjowe zespołu z pp.: Kłońską, Relewicz-Ziembińską, Leliwą i pierwszy raz w Krakowie występującym Zniczem na czele. Reżyserja p. Ziembiński. W niedzielę po południu po dłuższej przerwie „Obrona Częstochowy", przygotowana przez p. Piekarskiego.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". W piątek teatr zamknięty z powodu generalnej próby „Rewanżu". W sobotę, 3 bm., rozpoczyna się „Cykl nowości". Pierwszą będzie o przeróżnej i melodyjnej muzyce operetka O. Jascby „Rewanż". Reżyserja dokłada wszelkich starań, aby ta sensacyjna premjera wypadła pod każdym względem jak najlepiej. Dano jej jak najpiękniejszą wystawę, wspaniałe kostjumy i nadzwyczajny balet „Bagatelki", taniec pierotów z udziałem pp. Popielewskiej, Piotrowskiego i corps de balet. — W sobotę po południu po cenach całkiem zniżonych „Sybilla", a w niedzielę po południu po cenach zniżonych „Biedna dziewczyna".

KONCERT PAWŁA KOCHAŃSKIEGO W KRAKOWIE. Zapowiedź koncertu słynnego skrzypka Pawła Kochańskiego, który da się słyszeć raz tylko jeden, a to w niedzielę, 4 bm., w sali „Bagateli" krakowskiej, wywołała zrozumiałe zainteresowanie wśród szerokich kół muzykalnej publiczności. Zainteresowanie to wyraża się żywym popytem na bilety. Program koncertu jest niezwykle interesujący i urozmaicony. Obejmuje utwory: Vivaldi'ego, Mozarta, Bacha, Chopina, Szymanowskiego, Schuberta, Falla, Ravela. — Paweł Kochański jest posiadaczem wspaniałego Stradivariusa. Znakomitemu skrzypkowi akompanjować będzie przy fortepjanie Teodor Ryder. Pozostałe bilety do nabycia przy kasie „Bagateli".

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 2 października: „Sułkowski".
Sobota, 3 października: „Codziennie o piątej" (nowość).
Niedziela, 4 b. m., po południu: „Obrona Częstochowy"; wieczorem: „Codziennie o piątej" (nowość).

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Piątek, 2 października: Teatr zamknięty.
Sobota, 3 października, o godzinie 3.45 po południu: „Sybilla"; wieczorem o godzinie 7.45: „Rewanż" (premjera).

Ze Świata

MIĘDZYNARODOWY KONGRES NAFTOWY. Z Bukaresztu donoszą: Pierwszy międzynarodowy kongres dla spraw wiercenia źródeł nafty podjął wczoraj swe prace. Ze Lwowa przybył na ten kongres, jako reprezentant, p. Fabiański.

PATRJARCHAT PRAWOSŁAWNY W RUMUNJI. Z Bukaresztu donoszą 29 b. m.: Odbyła się tu uroczystość podniesienia autokefalnego kościoła ortodoksyjnego rumuńskiego do godności patrjarchatu. W uroczystości uczestniczyła specjalna misja, wysłana przez patrjarchę konstantynopolitańskiego, złożona z dwóch metropolitów: Germanosa i Joachima, który odczytał odpowiednią deklarację.

NOWA WYPRAWA NA MONT EVEREST. W roku przyszłym odbędzie się trzecia wyprawa na Mont Everest. Ekspedycja miała rozpocząć podróż swoją przed niedawnym czasem, atoli pozwolenie rządu tybetańskiego przyszło zbyt późno.

WRANGEL WYJEŻDŻA Z BELGRADU. Rząd jugosłowiański zaproponował gen. Wranglowi opuszczenie granic państwa. Wrangel przygotowuje się już do wyjazdu. Jako miejsce stałego pobytu obrał podobno Brukselę.

NIE ŻAŁUJĄ PIENIĘDZY NA PROPAGANDĘ. Wedle informacyj dzienników budapeszteńskich, zeznali aresztowani komuniści, że Moskwa wysyłała miesięcznie 1.500 dolarów na rzecz propagandy.

PROPAGANDA BOLSZEWICKA W PERSJI. Z Teheranu donoszą, że władze perskie aresztowały 12 Rosjan, którzy stali w kontakcie z teherańskiem poselstwem sowieckiem. Również został aresztowany funkcjonarjusz stacji iskrowej poselstwa sowieckieg, jako też kilku drukarzy, zajętych w poselstwie i obwinionych o drukowanie bibuły propagandystycznej. Rząd zaprowadził surową cenzurę telegramów.

BUNT BURJATÓW. Z Moskwy donoszą: W okręgu zabajkalskim wybuchło powstanie ludności mongolskiej, wywołane tem, że wbrew dotychczasowemu zwyczajowi, powołano do sowieckiej służby wojskowej Burjatów, którym religja tego zabrania. Kilkunastu komisarzy sowieckich powstańcy wymordowali. Do okręgów, objętych powstaniem, wysłano oddziały wojskowe.

SKUTKI TRZĘSIENIA ZIEMI. Z Moskwy donoszą: Wierzchołek góry Alagos w Armenji usunął się z powodu trzęsienia ziemi. Wielkie masy skał spadają w doliny, budząc panikę wśród ludności.

OD DZIESIĄTEK LAT NAJWIĘKSZA POWÓDZ W CHINACH. Powódź, która obecnie nawiedziła Chiny, jest największą, jaką zauważono od dziesiątek lat. Masy wód, zbierające się w coraz większych ilościach, zwiększają niebezpieczeństwa dla ludności, która się schroniła na wzgórza. Obawiają się, że rzeka zmieni swoje koryto i że popłynie dawną drogą przez prowincję Kiangtsu.

PAMIĘTNIKI LLOYD GEORGA. Biuro Wolfa donosi z Londynu: Wczoraj ukazały się pamiętniki Lloyd Georga, zatytułowane: „25-lecie" (1892—1916).

Rada gospodarcza rozpatruje program sanacyjny rządu

Rada gospodarcza ma być przeciwstawieniem Sejmowi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 października. Dziś przed południem rozpoczęło się w sali konferencyjnej ministerstwa skarbu **posiedzenie Tymczasowej Rady gospodarczej.** Zjawiło się około 140 osób, w tej liczbie **cały niemal wyższy personel ministerstwa skarbu.**

Między innymi biorą udział w obradach posłowie: Głąbiński, Wierzbicki, Wartalski, były minister Szydłowski, Kowalczuk, Chądzyński, Poniatowski, Śliwiński, prof. Rybarski, senator Stecki, przedstawiciele prasy i wielu ekonomistów warszawskich.

Posiedzenie **zagaił premjer Grabski i wygłosił obszerne exposé o położeniu gospodarczem** kraju. Treść exposé była ustalona na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów.

W związku ze zwołaniem posiedzenia Rady gospodarczej, w kołach sejmowych zwracają uwagę, że premjer **jakoby zamierza wyzyskać Radę gospodarczą przeciw Sejmowi.** Między innemi zwracają uwagę, że członkowie Rady gospodarczej **pobierają djety,** wypłacane przez rząd i są obowiązani **do bezwzględnej poufności,** pod groźbą wykluczenia z Rady gospodarczej względnie kary 500 złotych.

Również charakterystyczną jest rzeczą, że **skład Rady gospodarczej trzymany był do chwili jej zwołania w tajemnicy.**

Ś. † P.

Dr Albin Kazimierz Schwarz

lekarz

przeżywszy lat 61, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 30 września 1925 r.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie w piątek dnia 2 października o godz. 10 rano w kaplicy cmentarnej, poczem nastąpi eksportacja wprost do grobu rodzinnego, na które to smutne obrzędy stroskana żona i dzieci zapraszają krewnych, Przyjaciół, Kolegów, Znajomych i Łaskawą Publiczność.

Nabożeństwo żałobne odprawionem zostanie w sobotę dnia 3 października o g. 8 rano w kościele OO. Dominikanów.

Zakład pogrzebowy „Wieczność" T. Nowińskiego ulica Grzegórzecka 7.

Koło żydowskie grozi przejściem do stanowczej opozycji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 października. »Nasz Przegląd« podając informacje o przebiegu **wczorajszych obrad Koła żydowskiego** donosi, że wszyscy mowcy wskazywali na zubożenie ludności żydowskiej, na metodę rządowych szykan wobec żydów i przytacza rezolucję, zgłoszoną **przez posła Hartglassa i senatora Koernera,** która opiewa: Koło żydowskie stwierdza, że **rząd nietylko nie dotrzymał układu,** zawartego z Kołem w przedmiocie t. zw. porozumienia, lecz przeciwnie **wprowadził cały szereg nowych ograniczeń ludności żydowskiej** w dziedzinie kulturalnej i ekonomicznej, które rujnują społeczeństwo żydowskie. Wobec tego Koło żydowskie postanowiło: 1) Podać do wiadomości publicznej, że **rząd zerwał porozumienie z reprezentacją żydowską; 2) Uznać dotychczasową linję polityczną Koła,** idącego w kierunku porozumienia z rządem p. Grabskiego, a **reprezentowanem przez dotychczasowego prezesa Koła, Reicha, za błędną i przejść do opozycji.**

W związku z tem prezydjum Koła oświadcza, że **nad tą rezolucją nastąpi dzisiaj głosowanie.**

Niemcy grożą zerwaniem konferencji

Berlin, 1 października (PAT). Z powodu opublikowania w dniu wczorajszym deklaracji niemieckiej i odpowiedzi rządów sojuszniczych, »Deutsche Tageszeitung«, organ agrarjuszy pisze: Przy bliższem rozważeniu tekstu odpowiedzi francuskiej i angielskiej każdy **Niemiec musi z bolesnem zdziwieniem stwierdzć, że odpowiedź angielska jest jeszcze bardziej stanowcza i jaskrawsza niż francuska.** Odpowiedź angielska robi wrażenie **wręcz impertynenckiej,** jakkolwiek Anglja nie wystosowała do rządu niemieckiego memorandum, lecz ograniczyła się tylko do wystosowania do posła niemieckiego w Londynie listu, noszącego podpis podrzędnej osobistości, jednakże odpowiedź jej budzi **uczucie wyjątkowo gorzkie.** Rządy francuski i angielski mylą się — konkluduje dziennik, — przypuszczając, że przez niezachowanie formy będą mogły wywrzeć wpływ na przebieg konferencji, **ponieważ prędko może nastąpić chwila, kiedy delegatom niemieckim nie pozostanie nic nowego, jak tylko wstać od stołu.**

Pełne porozumienie w sprawie długów francuskich w Ameryce

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 1 października. »Petit Parisien« i »Matin« donoszą z Waszyngtonu, że w **rokowaniach o długi nastąpiło zupełne porozumienie.** Delegacja amerykańska zgodziła się **na przyjęcie klauzuli rewizyjnej.**

Na wczorajszem posiedzeniu popołudniowem udało się dojść **do porozumienia, odnośnie do rocznych rat spłaty długów.** Francja będzie spłacać w ciągu pierwszych pięciu lat 40 miljonów dolarów, w ciągu następnych siedmiu lat 60 miljonów dolarów, a w ciągu ostatnich 50-ciu lat 100 miljonów dolarów.

Układ o długach będzie przedłożony **jutro do aprobaty prezydentowi Coolidge,** po podpisaniu układu na plenarnem posiedzeniu przez obie delegacje.

Pierwsze posiedzenie Sejmu 6 b. m.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 października. Kancelarja Sejmu wysłała dziś **zaproszenia na pierwsze posiedzenie Sejmu po ferjach, które wyznaczono na wtorek 6 bm.,** na godz. 4 pop.

Zarządzenia rządu, w które rząd nie wierzy

Z komisji skarbowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 1 października. Na komisji skarbowej odbywa się dziś **dyskusja nad wyjaśnieniami,** jakie dyrektor departamentu podatkowego **Czechowicz,** udzielił na interpelację posła **Osieckiego, dotyczącą wymiaru podwyżki dodatków do podatku majątkowego.**

P. Czechowicz imieniem rządu oświadczył, że rząd zdaje sobie sprawę, **iż podwyżki te nie wpłyną.** Poseł Osiecki zgłosił natomiast rezolucję, domagającą się **zaniechania ściągania tych dodatków** do podatku majątkowego.

Z Sejmu śląskiego

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu śląskiego uchwalono odroczyć spłatę zaliczki, udzielonej **Wydziałowi dróg powiatowych w Cieszynie** w wysokości 116.000 zł. i rozłożyć wypłatę na trzy raty roczne, z których pierwsza przypada w roku 1926. Pozatem uchwalono szereg wniosków o znaczeniu miejscowem, m. in. przekazano komisji mieszkaniowej prawniczej nagły wniosek o wstrzymanie na czwarty kwartał podwyżki komornego o 10 proc.

Cały materjał w sprawie nadużyć w b. Zarządzie Związku inwalidów na Śląsku, przekazano władzom wojewódzkim do dalszego postępowania.

W loży dziennikarskiej obecny był na tem posiedzeniu dziennikarz holenderski dr Wirtz.

Pakt wyborczy polsko-słowacki na Śląsku czeskim

Praga, 1 października (PAT). Prasa donosi, że **kierownicy słowackiej partji ludowej księdza Hlinki zawarli porozumienie z przewodniczącym polskiego ruchu katolickiego na Śląsku** i w rewirze ostrawskim, na podstawie którego partja ludowa postawi w tych okręgach swoją listę kandydatów, przyczem na pierwszem miejscu **będzie Polak.** Obie strony uważają, że **wspólnemi siłami zdobędą jeden polski mandat katolicki do sejmu.**

Przyjęcie dymisji marsz. Lyauteya

Paryż, 1 października (PAT). Rada ministrów zajmowała się dziś zgłoszoną przez marszałka **Lyauteya, gen. gubernatora Maroka, prośbę o dymisję.** Uwzględniając z żalem przedstawione przez marszałka powody, rada minisrów postanowiła **przyjąć dymisję oraz przesłać marszałkowi wyrazy uznania kraju** dla wielkiego dzieła, dokonanego przez niego na polu krzewienia cywilizacji francuskiej w Maroku, a w szczególności dla jego poświęcenia się i energji w krytycznym okresie ostatnich kilku miesięcy.

Po posiedzeniu rady Painleve przypomniał przedstawicielom prasy, iż marszałek Lyautey **od dwóch lat już prosił o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska,** pozostawał zaś na niem jedynie wskutek nalegań Milleranda i Poincarego. (Jako najważniejszy powód swej prośby o dymisję podał marsz. Lyautey zły stan swojego zdrowia i konieczność odbycia dłuższej kuracji. Następcą Lyautey ma być marsz. Petain. Wedle informacyj, rząd francuski zamierza obecnego ministra sprawiedliwości **Steega,** zamianować rezydentem w Maroku. Skutkiem tego gabinet Painlevego doznałby rekonstrukcji. Przyp. red.)

Dział ekonomiczny

Lekkie osłabienie złotego za granicą

Kraków, 1 października.

Po terminie »ultima«, złoty ponownie lekko osłabł na giełdach zagranicznych. Zniżka wynosi 1—2 proc. W Wiedniu złoty kalkulował się w stosunku do dolara na 6.10—6.15, podczas gdy dzień przedtem 6.02—6.07. W szylingach płacono za złotego 115 (—1). Również w Pradze tendencja dla złotego była słaba, a kurs złotego ukształtował się na poziomie 552 w stosunku do 556 dnia poprzedniego. W Nowym Jorku spadek złotego był nawet dość silny, bo wynosi około 35 punktów. Za złotego płacono 16.65 centów amer. Jedynie na giełdzie zurychskiej nie nastąpiła w kursie złotego żadna zmiana i tam od szeregu dni kurs złotego wynosi 85. Podobnie i w Gdańsku złoty pozostał bez zmiany t. j. 86½. Spadek złotego na giełdzie wiedeńskiej i praskiej przypisać należy dalszemu silnemu poszukiwaniu dolarów przez giełdziarzy polskich.

Na giełdach polskich dolar wczoraj był nieco silniejszy i płacono 6.15—6.25.

Organizacja handlu na rynkach międzynarodowych

Warszawa, 1 października (PAT). W związku z pertraktacjami politycznemi, toczonemi z okazji pobytu p. komisarza spraw zagranicznych Cziczerina w Warszawie, **w kołach urzędowych omawiane jest zagadnienie organizacji handlu na rynkach międzynarodowych.** Dnia 29 bm. w ministerstwie rolnictwa i dóbr państwowych odbyła się pod przewodnictwem ministra Janickiego **wstępna konferencja,** na której wspólnie z przywódcami organizacji rolniczych i posłami **Sejmu rozpatrywana była sprawa warunków zbytu artykułów rolniczych na rynkach międzynarodowych.**

Djarjusz ekonomiczny

— **Moc obowiązująca rozporządzenia, przyznającego zasiłki bezrobotnym,** została przedłużona onegdaj uchwałą Rady ministrów.

— **Szwedzki trust zapałczany wykupił wszystkie fabryki zapałek w Gdańsku i unieruchomił je.** Akcja ta zmierza do opanowania targów zapałczanych na wschodzie Europy.

— **Eksport nafty polskiej przez Gdańsk wzrasta.** W związku z tem przystąpiono obecnie do budowy czterech nowych zbiorników naftowych w nowym porcie.

— **Na wczorajszej Radzie ministrów wysłuchano sprawozdania premjera Grabskiego o jego planach sanacyjnych** i o exposé, jakie wygłosi na jutrzejszem posiedzeniu Rady gospodarczej.

— **Kopalnia nafty „Moreni" w Rumunji,** która paliła się prawie przez dwa tygodnie, wydaje obecnie ponad 200 wagonów ropy dziennie.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 1 października.

Pierwszy dzień miesiąca przeszedł pod znakiem tendencji chwiejnej. Papiery cięższe, jak Zieleniewski, Górka, Siersza Górnicza i Chodorów, straciły na kursie. Obroty w tychże papierach nieco ożywione. Na ogół tendencja niejednolita, ruch niewielki.

Na pogiełdziu robiono jedynie Lokomotywami po kursach mocniejszych. Płacono 0.70—0.74, reszta w zaniedbaniu.

Waluty i dewizy bez zmiany oficjalnie bez transakcyj.

Dolar gotówkowy nieoficjalnie 6.10—6.15.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej

1 października 1925	Transakcje w złotych	
	dziś	30/IX
Pol. Bank przem. I—VIII	—	—
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	5·00	6·00
Pol. Tow. handlowe I—V	0·16	0·17
Impex I—V	—	0·01
Pharma I—III	—	—
Polski Glob I—IV	—	—
Żegluga Polska I—III	—	—
Zieleniewski I—IV	10·15—10·10	10·15
Cegielski I—IX	10·00	12·00
Trzebinia I—IV	—	0·15
Pocisk I—III	—	0·31
Parowozy I—III	—	—
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	1·050	10·90
Siersza I—IV	2·00	—
Tepege I—IV	—	0·40
Polska Nafta I—III	—	0·15
Pokucie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ćmielów I—II	0·25	—
Krakus I—VI	0·31—0·33	—
Chodorów I—V	2·65	2·75—2·80
Chybie	—	—
A. Piasecki	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 1 października 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Parowozy	0·35
Starachowice	1·10
Żyrardów	5·30
Haberbusch	4·70
Spirytus	1·65
Chodorów	2·60
Bank Przem. Lwów	0·17

Zurych, 1 października (PAT) Zamknięcie. Paryż 24.52, Londyn 25.10, Nowy Jork 5.18.2, Belgja 23.20, Włochy 21, Hiszpanja 74.45, Holandja 208.35, Berlin 1.23.3, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.25, Oslo 104.25, Kopenhaga 125, Sofja 3.79, Praga 15.35½, Warszawa 86.50, Budapeszt 0.72.5, Białogród 9.18.7, Ateny 7.46, Konstantynopol 2.94, Bukareszt 2.45, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 210. Tendencja bez zainteresowania.

Wiedeń, 1 października. (Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron). Siersza Górnicza 28, Silezia 7.5, Fanto 178, Nafta 100. Schodnica 130, Karpaty 110.

Listy z kraju

Tarnów, 28 września.

(Komunikat tarnowskiego Koła T. N. S. W. — Dzień policjanta. — Szkarlatyna. — Pryszczyca).

Koło T. N. S. W. w Tarnowie zamierza w listopadzie b. r. obchodzić czterdziestolecie swego istnienia (1885—1925). — W tym celu upraszа swych byłych członków o łaskawe zgłaszanie chęci uczestniczenia w uroczystości i podanie swych adresów na ręce p. Albina Wojtasiewicza, profesora I-go gimnazjum w Tarnowie przed 15 października b. r. Zgłaszającym swój udział kolegom prześle miejscowy komitet zaproszenia z szczegółowym programem uroczystości.

Staraniem komitetu obchodu Dnia policjanta, na którego czele stanął radca star. Żułkiewicz, uroczystość odbyła się 26 b. m. Przedewszystkiem w dniu tym odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. prałata dra Mysora. W nabożeństwie, prócz policji, wzięli udział reprezentanci władz i urzędów. Nadto staraniem komitetu, instytucje i stowarzyszenia składają dobrowolne datki na ufundowanie Domu dla wdów i sierót po poległych policjantach.

W mieście naszem pojawiła się szkarlatyna. — Wypadków jest 7. Musiano nawet zamknąć I-sze gimnazjum. W powiecie wydarzyły się dwa wypadki. Należy przypuszczać, że nowemu fizykowi, dr Ważedzie, uda się opanować chorobę. Przy tej sposobności pozwolimy sobie pod adresem fizyka zaapelować o zwrócenie baczniejszej uwagi na higieniczne stosunki w mieście, które, niestety, bardzo wiele pozostawiają do życzenia, a więc na niektóre dzielnice w mieście, jak n. p. Grabówkę i Zabłocie, na stosunki, panujące w restauracjach i t. d.

Pryszczyca, która wybuchła w 7-miu wsiach powiatu tarnowskiego i dąbrowskiego, zdawała się wygasać, albowiem ostatnia wieś, Klikowa, jak w swoim czasie donosiliśmy, znajdowała się w stanie obserwacji. Tymczasem, skutkiem karygodnej nieostrożności, zaraza ta bydlęca rozszerzyła się z Klikowy po okolicznych wioskach, jak Krzyż, Świgno, Pawęzów i Zaczarnie.

Odezwa w sprawie gimnazjum

Komitet budowy gimnazjum w Brzuchowicach wydał następującą odezwę:

Wychowawcy młodzieży szkolnej! Do Was zwracamy się w przekonaniu, że wy jedynie ocenicie, jakich warunków potrzebuje szkoła, by Wasza praca nie poszła na marne. Chodzi o nowoczesną szkołę. Stworzenia takiej uczelni podjął się komitet obywatelski, a myśl ta znalazła uznanie w społeczeństwie i u najwyższych władz, największych pisarzy polskich, oraz życzliwe poparcie w prasie codziennej.

Gmina lwowska zaofiarowała na ten cel 20 morgów gruntu w pięknem ustroniu lasów brzuchowickich, gdzie powstać ma gimnazjum im. „Komisji Edukacyjnej", pomyślane w duchu nowoczesnym. Wychowywać ono będzie młodzież na obywateli dzielnych i prawych, mających utrwalić tężyznę ducha i być ostoją polskości.

Ale sam Lwów, mimo wysiłków, zrealizować tej myśli nie byłby w możności. Tu społeczeństwo całej Polski winno przyjść z pomocą szkole, otwartej dla młodzieży z całej Polski.

Dla zbudowania takiej świątyni nauki potrzeba znacznych funduszów. Aby je uzyskać Komitet wydał miljon cegiełek w cenie po 50 gr. [illegible] nie zamożni przyczynić się mogli do budowy dzieła, które niezawodnie zapoczątkuje reformę szkolnictwa.

Powodzenie tej myśli zależne jest niemało od rozkupienia tych skromnych cegiełek. Żywimy nadzieję, a nawet mamy pewność, że wszystkie one będą sprzedane.

Liczymy na pomoc patrjotycznego nauczycielstwa, które na mozole rzucenia [illegible] tych cegiełek na właściwy grunt pośród łaknącej takiego zakładu młodzieży. Z taką to wiarą zwraca się Komitet do siewców światła, powierzając im współudział w stworzeniu narodowego pomnika.

Ze sportu

Drużyna „Wiener Credit Anstalt" w Krakowie. W dniach 3 i 4 października rozegra drużyna krakowskiego klubu sportowego „Garbarnia" na boisku Cracovii zawody w piłce nożnej z mistrzowską drużyną wiedeńskich bankowców Wiener Credit Anstalt. Drużyna ta liczy w swym składzie wielu znanych graczy, którzy nawet grali w reprezentacyjnej drużynie Austrji. — Nazwisko Plhaka, znanego z występów z drużyną Floridsdorfu w Krakowie, mówi samo za siebie. Reszta graczy drużyny, to członkowie znanych w Polsce pierwszoklasowych klubów wiedeńskich, jak Rudolfhügel (Tryzubski), Vienna (Barnas i Schaden), W. A. F. (Schnitzer, Fritz i Egon), Wiener Sport-Klub (Jiedl), Simmering (Götz), Floridsdorfer A. C. (Busch), oraz kilku poważnych drugoklasowych jak Gerstthof (Seelig), Libertas (Schwarz).

Polska drużyna reprezentacyjna w Turcji. Polska drużyna reprezentacyjna, która wraz z reprezentacją Krakowa wyjechała onegdaj do Wiednia, rozegra na terenie tureckim następujące spotkania: 3 października Polska—Turcja; 4 października Kraków—Konstantynopol; 6 października Polska—Turcja (rewanż).

24-godzinny bieg automobilowy. Na torze w Monthléry dwaj angielscy automobiliści: Barnato i Duff usiłowali pobić światowy rekord na 24 godziny. Jechali oni na maszynie „Bentley" (pojemność cylindrów 3 litry). W ciągu 24 godzin przebyli oni 3.670.32 klm, bijąc o blisko 1.300 klm dawny rekord światowy. Średnia szybkość na godzinę wyniosła 153 klm.

Informacje przemysłowe i handlowe

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA DRUGĄ DEKADĘ WRZEŚNIA. Ostatni wykaz rachunków Banku Polskiego przynosi pewną **nadwyżkę w zapasie złota i walut. Ogółem zapas złota wynosi 131,977.682.98**, to znaczy o 27.531.31 więcej, aniżeli w ubiegłej dekadzie. **Zapas dewiz zagranicznych wzrósł o 3,040.932.66 do sumy złotych 69,009.496.60.** Zapas monet srebrnych i bilonu obecnie przeszło o połowę, bo o 3,302.379.58 i obecnie w skarbcu znajduje się monet srebrnych za 3,105.686.96 złotych. Portfel wekslowy powiększył się do sumy 292,329.613.14. W pasywach najgłówniejszą pozycję stanowi **obieg biletów bankowych, który w drugiej dekadzie zmniejszył się o 19,730,370**, tak, że ogółem w tej dekadzie **było w obiegu banknotów na sumę 398,074.240 złotych.** Rachunki żyrowe i inne zobowiązania wzrosły o 20,938.807.36 złotych i wynoszą w tej dekadzie 99.375.103.80 złotych.

NAD CZEM OBRADOWAŁ KOMITET EKONOMICZNY MINISTRÓW? Na onegdajszem posiedzeniu rozważał komitet ekonomiczny ministrów kwestję wykonywania przepisów, regulujących przywóz w związku z ustanowieniem przez min. przem. i hand. komisji przywozowej, złożonej z przedstawicieli organizacyj społecznych. — Ustalono, że uchwały tej komisji mają jedynie charakter opiniodawczy, a decyzja należy do min. przem. i hand. Następnie rozważał komitet ekonomiczny i zasadniczo przyjął projekt ustawy o poparciu produkcji rodzimej i środkach poprawy bilansu handlowego. W związku z żądaniem przemysłu cukrowniczego co do podwyższenia cła na cukier, komitet ekonomiczny polecił zbadanie sytuacji gospodarczej tego przemysłu zainteresowanym ministerstwom i przedstawienie komitetowi w określonym terminie swoich wniosków.

LICZBA BEZROBOTNYCH W POLSCE W TYGODNIU OD 5—12 WRZEŚNIA B. R. wynosiła według danych państwowych urzędów pracy 180.690 osób. W stosunku do poprzedniego tygodnia, liczba ta wzrosła o 1.420 osób. Większy bezrobocie zaznaczył się w następujących ośrodkach: na terenie Górnego Śląska o 250 osób, z powodu zwolnienia robotników z kopalń, w Sosnowcu o 270 osób, wskutek redukcji w cegielniach i cementowniach, w Płocku o 350 osób, zwolnionych z robót publicznych i kolejowych, w Kielcach o 350 osób, zwolnionych z fabryki odlewów i fabryki wyrobów metalowych. — Większą ilość bezrobotnych zatrudniły następujące miejscowości: Częstochowa 350 robotników przy budującym się odcinku Herby—Podzamcze i przy budowie elektrowni w Częstochowie; Lublin 200 robotników, wskutek uruchomienia huty szkła w Dubecznie; Przemyśl 460 robotników głównie przy robotach inwestycyjnych i budowlanych.

DZIAŁALNOŚĆ RZĄDOWA W CELU ODBUDOWY KREDYTU DŁUGOTERMINOWEGO. — Dążenia rządu w dziedzinie kredytu długoterminowego idą w 2-ch kierunkach: pomoc przy uzyskiwaniu kredytu zagranicznego i umożliwianie działalności instytucjom kredytu długoterminowego, opartym o kapitał krajowy. Przy staraniach o kredyt zagraniczny, rząd udziela instytucjom emitującym walory długoterminowe wielu ułatwień za pośrednictwem władz centralnych i placówek zagranicznych a następnie udziela poręki państwowej.

Nadto w celu ułatwienia instytucjom kredytu długoterminowego, wznowienie ich pożytecznej działalności rząd nabywa wypuszczone przez nie walory z tem jednak zastrzeżeniem, iż otrzymujący w tych walorach pożyczki, muszą zużyć je wyłącznie na cele inwestycyjne. — W ciągu b. r. z państwowego funduszu gospodarczego rząd nabył: listy zastawne Tow. Kredytowego ziemskiego w Warszawie na sumę 11.8 mil zł., listy zastawne Tow. Kredytowego ziemskiego we Lwowie na sumę 2 mil zł., Wileńskiego Banku ziemskiego na sumę 0.6 mil. zł., listy zastawne Tow Kredytowego Przemysłu polskiego na sumę 10 mil. zł., obligacyj m. Sosnowca na sumę 1 mil. zł., i wreszcie obligacyj bankowych Banku Gospodarstwa krajowego na sumę 4.5 mil. zł. — Ogółem na ten cel z państwowego funduszu gospodarczego wydatkowano 27 mil. zł, z czego tylko nieznaczna część wpłynęła na podatek majątkowy, znaczna zaś część tej sumy stanowi poważną podstawę do wznowienia działalności przez poważniejsze instytucje kredytowo długoterminowe.

O ODROCZENIE PODATKU NA ROZBUDOWĘ MIAST. W ciągu bieżącego miesiąca miał być uiszczony 6 proc. podatek państwowy na fundusz rozbudowy miast za III kwartał b. r. Wobec panującego obecnie zastoju we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego należałoby płatność tego podatku odroczyć przynajmniej o 1 miesiąc t. j. do końca października b. r. Podatek ten ściąga magistrat który, wraz z nakazami płatniczemi rozesłał czeki P. K. O.

GROŹBA ZWYŻKI CEN ZBOŻA MINĘŁA. Naogół na targach zbożowych utrzymywała się dotychczas sytuacja dość naprężona. Wobec jednak utrzymującej się pogody i rozpoczętej częściowo młocki sytuacja uległa zmianie na lepsze wobec zwiększonej od dnia 23 b. m. podaży. Ceny utrzymane zostały w wysokości zł. 17.50 do zł 17.75 za żyto, zł 25 do zł 26 za pszenicę — wszystko za 1 q. franco stacja załadowcza.

POŁOŻENIE NA RYNKU WEŁNIANYM I BAWEŁNIANYM. Na łódzkim rynku wełnianym i bawełnianym położenie jest nadal, z powodu braku gotówki, fatalne. Jedyna nadzieja przemysłowców i hurtowników: t. zw. handel detaliczny — zawiodła na całej linji. Pewne ożywienie wnosi tylko „Wnieszterg" sowiecki, czyniąc zakupy u wielkich firm, Scheiblera i Grohmana oraz u Poznańskiego.

O JEDNOLITE USTAWODAWSTWO PRACY. Min. Pracy i opieki Społecznej powołuje do życia specjalną komisję, której zadaniem będzie opracowanie projektów jednolitych dla wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej ustaw, normujących stosunki pracy. Ustawy te zastąpią obowiązujące dotychczas w tym zakresie przepisy dzielnicowe b. państw zaborczych. Komisja rozpocznie swą działalność w najbliższym czasie. W skład jej wejdą przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i Ministerstwa Sprawiedliwości, jak również wybitni znawcy ustawodawstwa pracy, zaproszeni przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

STAWKI CELNE NA RYBY. W czasie obrad nad nowemi stawkami celnemi postanowiono oclić bardzo wysoko ryby słodko-wodne, ale zupełnie pominięto ochronę śledzia świeżego, który stanowi poważną pozycję w naszem rybołóstwie morskiem. Należy się spodziewać, że pogląd ten nie będzie utrzymany i że rząd zdecyduje się na energiczną ochronę rybołóstwa morskiego.

BUDOWA KANAŁU GÓRNY ŚLĄSK — GDAŃSK UŁATWIONA. Ostatnie pomiary w związku z budową kanału Górny Śląsk — Warta — Kanał Bydgoski — Wisła, wykazały, iż na linji kanału węglowego, posiadającej około 700 kilometrów długości, istnieje około 70 kilometrów jezior dogodnych do spławu, z czego na odcinek Gopło — Warta przypada 46 klm., zaś sześćdziesiąt kilka kilometrów drogi kanałowej na jeziorze Gopło, połączonym z kanałem Bydgoskim, łatwej niezmiernie do przekopania po dawnej linji wodnej. Pomiary te wykazują, iż kanał węglowy przeprowadzić będzie znacznie łatwiej, niż to przypuszczano dotychczas.

JAK GDAŃSK ZARABIA NA POLSCE. Następujące urzędowe cyfry, dotyczące eksportu polskich towarów przez port gdański świadczą o tem, jak wielkie korzyści niewdzięczni Gdańszczanie ciągną ze zbliżenia się gospodarczego do Polski. Oto w miesiącu sierpniu eksportowano przez Gdańsk do 15 tysięcy tonn zboża, wartości 40 miljonów. Węgla wywieziono w tym czasie około 75 tysięcy tonn, wartości 3,300.000 zł — we wrześniu eksport polski zwiększył się jeszcze więcej. O zwiększającym się eksporcie węgla górnośląskiego, mówią nam również dane, katowickiego oddziału Banku Polskiego. W porównaniu z wywozem węgla w miesiącu lipcu, eksport ten wzrósł o 169.042 tonn, czyli wynosił 534.042 tonn.

ZNACZNY EKSPORT POLSKICH GĘSI DO NIEMIEC. Przez stację graniczną Chojnice dziennie przechodzi kilka wagonów, załadowanych gęsiami. Każdy z tych klatkowych wagonów pomieszcza kilkaset gęsi. Dzienny wywóz obliczają w obecnej porze na 2 do 3 tys. gęsi. Zwłaszcza Pomorska Spółka Handlowa, która dawniej zajmowała się wywozem świń do Niemiec, obecnie eksportuje gęsi. Pomimo tak znacznego wywozu ceny na gęsi zbytnio nie podskoczyły i jak przedtem, tak i teraz jeszcze handlarze płacą 6—7 zł od sztuki. Ponieważ wywóz odbywa się bez cła i jakichkolwiek innych trudności, wspomniana spółka robi dobry interes, a i Niemcy na tem również dobrze wychodzą, bo i tam szalejąca drożyzna coraz więcej daje się we znaki i wywołuje niezadowolenie szerokich mas robotników i urzędników.

OŻYWIENIE RUCHU W PORCIE W GDYNI. W bież. tygodniu przybył znowu statek po węgiel. Jest to statek »Bałtyk«, który ładować będzie firma polska »Polbal« węglem śląskim Skarbofermu do Szwecji. Statek weźmie około 1000 tonn. W tych dniach spodziewany jest jeszcze jeden statek po 1000 tonn węgla, a około połowy następnego tygodnia statek po 3000 tonn węgla. Trzeba podkreślić, że sprawność robotników już drugim ładowanym ostatnio statku wzrosła dosyć poważnie. Program robót kolejowych w Gdyni nie zostanie wyczerpany w tym roku. W najbliższym czasie ma Dyrekcja przystąpić do budowy i rozszerzenia obecnie istniejącej linji kolejowej do portu. Linja ta przesunięta mabyć dalej ku przyszłemu basenowi i rozszerzona tak, żeby mogła podołać przeładunkowi 100 tys. tonn węgla miesięcznie. Zbudowana będzie odpowiednia stacja przeładunkowa i t. p. Plany są obecnie opracowywane.

STOPA DYSKONTOWA EUROPEJSKICH BANKÓW EMISYJNYCH. Najwyższa stopa dyskontowa z pośród banków emisyjnych Europy obowiązuje w Grecji, w wysokości 12% w stosunku rocznym i w Polsce w tejże wysokości. W Niemczech, na Węgrzech, w Portugalji, Estonji i Austrji stopa dyskontowa banków emisyjnych wynosi 9%. W Finlandji i Łotwie — 8%, na Litwie Kowieńskiej, w Czechosłowacji i Włoszech — 7%, w Jugosławji, Rumunji, Francji — 6%, w Belgji, Danji, Norwegji — 5,5%, w Hiszpanji i Szwecji — 5%, w Anglji i Szwajcarji — 4%. Dla porównania przytoczyć należy najniższą na świecie obecnie stopę dyskontową banków emisyjnych Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w wysokości 3,5%.

ZAMÓWIENIA ANGIELSKIE W PRZEMYSLE ROSYJSKIM. Jeden z większych zakładów budowy maszyn w Anglji Aza Lese Company otrzymał od sowieckiej delegacji przemysłu włókienniczego większe zamówienia. Warunki kontraktu i dokładna suma, na jaką zamówienie to opiewa, nie są jeszcze opublikowane, wiadomo jednak, że zamówienie to sięga tak znacznych rozmiarów, jak poprzednio oddano fabrykom maszyn dla przemysłu włókienniczego w Lancshire. Wykonanie zamówienia potrwa kilka miesięcy. Zgodnie z warunkami firma ma dostarczyć nowych maszyn dla sowieckich przedsiębiorstw włókienniczych w zamian za stare zużyte.

RUMUŃSKIE CŁA WYWOZOWE NA ZBOŻE UNIEMOŻLIWIAJĄ EKSPORT. „Prager Presse" donosi, że zboże rumuńskie, wobec wysokich ceł wywozowych, nie jest w stanie konkurować na targu światowym przy obecnych niskich cenach. Usiłowania, by cła wywozowe zniżyć, rozbijają się o opór ministra skarbu, p. Vintila Bratiana, który nie chce wyrzec się dochodów z tych ceł. Jest on zdania, że niskie ceny zboża są spowodowane machinacjami sowieckiemi i że nie zadługo się podniosą. W obecnym stanie rzeczy powinno się się czynić zakupy na rzecz miast i armji rumuńskiej, korzystając z niskiej ceny.

Tu i ówdzie słyszy się pogłoski, że cło wywozowe ma być zniżone do 20.000 lei od wagonu a jest to mało prawdopodobnem, jeżeli się zważy, że budżet rumuński był bruttowany przy uwzględnieniu cła w wysokości 35.000 lei. W każdym razie da się zaobserwować fakt, że producenci wstrzymują się ze sprzedażą, co wywołało stagnację na targach zbożowych.

SANACJA WALUTOWA NA WĘGRZECH. Postanowienia co do nowej jednostki monetarnej na Węgrzech już zapadły. Rząd zdecydował się na wprowadzenie korony złotej i po zebraniu się parlamentu przedstawi projekt ustawy w tej sprawie. Według tego projektu, z jednego kilograma czystego złota wybijanych będzie 3.280 koron. Przerachowanie nastąpi według faktycznego kursu: jedna korona złota za 14.500 koron papierowych, będących w obiegu. Posiadane pokrycie w złocie wynosi 58 proc. Ministerjum skarbu zgromadziło również znaczny zapas srebra na monety zdawkowe srebrne, które będą bite w kilku wartościach, tak, że po uchwaleniu ustawy o reformie walutowej większa ilość monet srebrnych będzie do rozporządzenia.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.